

# Anna Kieszowska

---

"Słownik gerontologii społecznej,  
Adam A. Zych, Warszawa 2001 :  
[recenzja]

---

Nauczyciel i Szkoła 3-4 (12-13), 237-238

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Kieszkowska

## Recenzja książki:

Adam A. Zych, *Słownik gerontologii społecznej*

Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001, ss. 324.

Warszawskie Wydawnictwo Akademickie „Żak” ogłosiło drukiem pierwszy w historii Rzeczypospolitej *Słownik gerontologii społecznej* — autorstwa Adama A. Zycha. Książka ta zasługuje na uwagę i powinna znaleźć miejsce wśród uznanych publikacji naukowych.

Jak zaznaczono w *Słowie wstępnym* „*Słownik gerontologii społecznej* adresowany jest do szerokiego kręgu odbiorców — naukowców i studentów, pracowników socjalnych i osób zajmujących się teoretycznie lub praktycznie problematyką gerontologii”. Słownik rejestruje powszechnie używane słownictwo z zakresu gerontologii społecznej, ale również uwzględnia określenia z innych dziedzin, takich jak np.: demografia, medycyna, psychologia, socjologia, praca socjalna i opieka społeczna czy szeroko rozumiana edukacja. Problematyka ujęta w glosariuszu okazać się może także cenna dla nauczycieli, z uwagi na ich rozwój osobisty i zawodowy oraz kontakt z różnymi grupami wiekowymi. Profilaktyka gerontologiczna powinna być bliska wszystkim pokoleniom, ale nauczyciele mają szczególnie wyjątkową szansę oddziaływać na kształtowanie postaw wobec starości oraz umiejętnie przygotowywać do akceptacji tego okresu życia. Poza tym włączono do *Słownika* wiele kategorii nie mających odpowiedników w nazewnictwie używanym w polskiej gerontologii społecznej, a stosowanych w innych krajach. Dla przykładu wymienić mogą takie określenia, jak: czynności życia codziennego, „obiady na kółkach”, „system alertowy obsługiwany przez pracowników urzędu pocztowego”, poczucie koherencji, „warsztat dla seniorów”. W związku z tym powstają nowe terminy, które stają się niezbędne w warunkach polskich. W wyniku popularyzacji wiedzy poprzez prasę, radio, telewizję bądź Internet, wiele terminów i pojęć — nie mających odpowiedników w polskiej gerontologii społecznej — chcąc nie chcąc przenika do języka codziennego. Mam na myśli takie określenia, jak np. *Hilfe in besonderen Lebenslagen* (pomoc w szczególnych sytuacjach życiowych), *outplacement* (doradztwo zwalnianym pracownikom), *silver* — *haired legislature* („prawdodawstwo siwowłosych”) lub „*Gray Panthers*” („Szare Pantery”).

W zakresie słownictwa specjalistycznego leksykon może służyć każdemu Czytelnikowi, dogłębnie bowiem wyjaśnia złożone problemy i procesy, omawia sprawy i systemy, z jakimi stykamy się na co dzień. Słownik uwzględnia pojęcia i terminy w języku ojczystym oraz podaje ich odpowiedniki w językach kongresowych (tj. angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim). Recenzowana książka zawiera łącznie 828 haseł, uporządkowanych alfabetycznie i oznaczonych liczbowo, co ułatwia znalezienie odpowiedników obcojęzycznych (podanych w indeksach na końcu tej pracy) oraz synonimy i odsyłacze.

Słownik obejmuje bardzo obszerny zakres wiedzy specjalistycznej, jednakże czytelny i przejrzysty układ haseł, zwięzły a zarazem zrozumiały język, umożliwiają korzystanie z niego każdemu. Orientację w tak bogatym materiale usprawnia system odsyłaczy kierujących Czytelnika do terminów bliskich znaczeniowo lub należących do tej samej dziedziny wiedzy. Ponadto w wielu hasłach

znajdziemy odwołania do odpowiednich pozycji bibliograficznych, co zapewne znacznie ułatwi pojęcie wiedzy na wybrany przez Czytelnika temat.

Część hasłową uzupełniają lista wykorzystanych źródeł oraz indeksy terminów angielskich, francuskich, niemieckich i rosyjskich.

Przy ocenie tak obszernej pracy — liczącej ponad 300 stron drobnego druku — a mającej charakter zarówno leksykonu, glosariusza, jak i kompendium, należy precyzyjnie określić jej podstawowe zalety, ale i niewielkie usterki.

Podstawową zaletą *Słownika* jest przejrzysty układ treści, ułatwiający poszukiwanie informacji oraz studiowanie jego zawartości treściowej. Dodatkowym walorem jest materiał poglądowy w postaci przykładów czy tabel. Część haseł, opracowanych przez Adama A. Zycha, ma wyraźnie pionierski charakter, gdyż np. określenia związane z reformą systemu zabezpieczenia społecznego, jak: fundusz zabezpieczenia; pracowniczy fundusz emerytalny; Otwarty Fundusz Emerytalny; pierwszy, drugi, trzeci filar czy Państwowy Urząd Nadzoru Ubezpieczeń, jak dotąd nie znalazły się w żadnym znanym mi słowniku.

Być może Czytelnik odczuje pewien niedosyt bądź brak jakiegoś hasła. Mogło się tak bowiem zdarzyć, że pominięte zostały jakieś określenia, ale jest to praca autorska z wszelkimi tego konsekwencjami, a ewentualne braki są do usunięcia w kolejnych wydaniach.

Na zakończenie tej oceny pragnę wyraźnie zaznaczyć, że od lat potrzebny był tego rodzaju leksykon gerontologii społecznej, potrzebny zarówno specjalistom, jak i studentom czy osobom pracującym z ludźmi starzejącymi się i starymi oraz działającymi na ich rzecz. Mam na myśli społeczników – wolontariuszy, pielęgniarzy czy też pracowników socjalnych i opiekunów społecznych. Wszystkim tym osobom z pełnym przekonaniem mogę polecić recenzowaną pracę. Sądzę, że *Słownik gerontologii społecznej* Adama A. Zycha wejdzie do kanonu podstawowych lektur nie tylko na studiach w zakresie geriatry, ale i nauk społecznych, w tym pedagogiki społecznej, opiekuńczej i pracy socjalnej. Zarazem podzielam nadzieję Autora, że publikacja ta odpowiada na zapotrzebowanie polskich środowisk na usystematyzowany zbiór terminów z dziedziny gerontologii społecznej.